

Władimir Antonow

Ewolucja Świadomości

- Ewolucja Absolutu**
- Ewolucja dusz na Ziemi**
- Sens naszego życia i jego realizacja**

**Przekład z rosyjskiego: Wojciech Gaede
Redakcja tłumaczenia: Irina Lewandowska**

2010

Możemy obserwować dwa równoległe procesy ewolucyjne: ewolucję materialnych ciał różnych gatunków biologicznych— i ewolucję uosabianych w tych ciałach dusz.

Przy czym obie te linie są przejawem Ewolucji Absolutu — Jedynej Kosmicznej Wiecznej i Nieskończonej pod względem wymiarów Świadomości.

Bóg w aspekcie Stwórcy (innymi słowy — Pierwotnej Świadomości, Boga Ojca, Allaha, Dao, Swaroga itd.) jest Głównym Składnikiem Absolutu — *Sercem Absolutu*.

Powinniśmy dążyć do Jego poznania i Zjednoczenia z Nim — sobą jako Świadomościami rozwiniętymi do stanu Doskonałości.

Istnieje kierunek współczesnej nauki, opisujący proces takiego rozwoju świadomości (dusz) — *metodologia doskonalenia duchowego*. Zgodnie z tą wiedzą, przedstawioną, między innymi, w danej broszurze, każdy człowiek może określić swoje miejsce w ogólnym Procesie Ewolucyjnym — aby bardziej skutecznie realizować prawdziwy sens swego życia.

Bezgraniczna przestrzeń wszechświata — tak naprawdę — nie jest pusta. Przebywa w niej nieskończona *pod względem wymiarów* i *wieczna* Istność, nazywana Absolutem.

Jak z Nim się zapoznać? Jak Go zobaczyć?

Zobaczyć Go w całości za pomocą zwykłych oczu naszych ciał materialnych nie można.

Jednak widzieć, słyszeć, a nawet obejmować Go na falach emocji wyższej miłości, wlewać się w Niego, stapiać się z Nim — wszystko to jest zupełnie wykonalne dla nas jako odpowiednio rozwiniętej świadomości (duszy).

Dlaczego nie można postrzegać całego Absolutu poprzez organy zmysłów naszych ciał? Dlatego, że składa się On z kilku «warstw», nazywanych wymiarami przestrzennymi, planami wielowymiarowej przestrzeni, eonami lub lokami (dwa ostatnie słowa — mają pochodzenie odpowiednio greckie i sanskryckie). Ponadto indywidualna świadomość zdolna jest postrzegać tylko to, co istnieje w granicach tej «warstwy», w której przebywa.

Absolut można sobie wyobrazić jako przekładaniec. Z tym, że każda z Jego «Warstw» istnieje na swoim «piętrze» wielowymiarowego Wszechświata. Ażeby poznać bezpośrednio taką «Warstwę» — trzeba zdołać w nią wniknąć. A nie w każdym przypadku jest to łatwe.

Dla zwykłego zdrowego człowieka łatwym do postrzegania jest tylko plan materialny. A to — tylko jedna z 7 «warstw przekładańca».

Oprócz niej istnieją warstwy piekła, raj, kosmicznych «przechowalni», wypełnionych «materiałem budowlanym» dla przyszłych dusz i obiektów materialnych (odpowiednio — protopurusza i protoprakriti). Istnieją też — Dom Stwórcy i eon Ducha Świętego, z którego Duchy Święte, przedstawiciele Stwórcy, prowadzą swoją działalność, łącznie z pomocą dla stworzeń ucieleśnionych.

Czym więc różnią się między sobą te eony? — miejscem, które zajmują one na skalach *ordynarności* — *subtelności* i *gęstości* — *subtelności*.

Nadmiemy, że każdy eon oddzielony jest od innego całkiem wyraźną membraną, wizualnie podobną do tej, jaką możemy obserwować w szklanej kolbie pomiędzy rozwarstwionymi wodą i przezroczystym olejem.

Do wielowymiarowej struktury Wszechświata możemy zastosować pojęcie *wektorów skal wielowymiarowości*.

Jeden z takich wektorów przenika przestrzeń wielowymiarową między piekłem, a Domem Stwórcy.

Inny — pomiędzy światem materii, a Stwórcą.

Piekło — jako wymiar przestrzenny to miejsce skupienia *grubiańskich*, odrażających dusz, wypędzonych poza granice Absolutu. Jezus nazwał to miejsce «ciemnością na zewnątrz, gdzie

będzie płacz i zgrzytanie zębów» (Mt 8:12). Jest to «śmietnik» Absolutu.

A świat materii to *najgęstszy* eon.

Stwórca zaś (Pierwotna Świadomość) to właśnie główna i najsubtelniejsza forma świadomości w granicach Absolutu — *Serce Absolutu*, nazywana również *Słońcem Boga* ¹.

... Musze przyznać, że w latach, gdy ciężko starałem się uporządkować wszystkie postrzegane i w pewnym stopniu już zbadane przeze mnie eony — w jeden schemat, długo mi się to nie udawało: wszak obserwowałem, odwiedzając je, właśnie pary eonów o jednakowej gęstości i subtelności. Jak więc można było ustawić je właśnie w jednej sekwencji na wspomnianej skali?

Rozwiązanie pojawiło się wtedy, gdy przyszło zrozumienie, że, tak, rzeczywiście istnieją właśnie pary eonów na każdym z «pięter». Eony każdej pary oddzielone są od siebie jedyną, wspólną membraną — tym samym «Lustrem», wspomnianym w bajkach. Z tylnej (w stosunku do odbierającego) strony «Lustra» znajdują się eony «Zalustrza»; z przodu — światy materii i indywidualnych dusz, a także Duchów Świętych, nadzorujących rozwój tych dusz. ²

¹ Ostatni termin ma duże znaczenie dla postrzegania Pierwotnej Świadomości podczas treningów medytacyjnych [8,9,11].

² Doskonale rozumiem, jak trudno wyobrazić sobie to komuś, kto nie ma własnego doświadczenia Bogopoznania.

Ośmielę się jeszcze dodać, że całą taką strukturę każdy człowiek *posiada już* jako potencjał. Jest ona jakby przytwierdzona do jego ciała. I trzeba tylko wypełnić ją sobą

W taki sposób pojawił się schemat poznania budowy Absolutu, opublikowany po raz pierwszy przez nas w wielu książkach ([1,8 i in.]; patrz także na końcu tej książki). Dany schemat, wyposażając poszukiwaczy duchowych w tę „mapę poszukiwań”, pozwala im teraz kolejno poznawać loki Absolutu.³

Do najwyższych osiągnięć każdego z adeptów rozwoju duchowego na Drodze ich Samorealizacji należy bezpośrednie poznanie Stwórcy w Jego Domu, Zjednoczenie się sobą-świadomością z Nim, a następnie — i z całym Absolutem, pozostając przy tym główną częścią Siebie w *Sercu Absolutu*.

jako świadomością — poprzez odpowiednie praktyki medytacyjne.

Właśnie w taki sposób należy rozumieć twierdzenia biblijne (Rdz 1:32,36) o podobieństwie człowieka i Boga (Boga — w aspekcie wieloeternego Absolutu).

³ Bezpośrednie poznanie Stwórcy może odbywać się, oczywiście, nie tylko za pomocą danego schematu. Drugi wariant ma miejsce, gdy Boski Nauczyciel prowadzi swojego ucznia do Domu Stwórcy używając Swojego Mahasobowtóra [8]; badanie struktury Absolutu w takim przypadku realizuje się później. Jednak zastosowanie rozpatrywanego schematu pozwala od razu uzyskać wydatny "zasób sił" na dołożenie swych późniejszych starań duchowych.

Zaznaczę też, że poznanie Stwórcy, w taki czy inny sposób i opanowanie umiejętności wchodzenia z Nim w Zjednoczenie — wcale nie kończy pracy w zakresie doskonalenia. Przeciwnie, otwierają się nowe, zdumiewające możliwości dalszego rozwoju.

Trwałe osiągnięcie takiego Zjednoczenia było uznawane za sens i cel naszego życia na Ziemi — między innymi, przez Tota z Atlantydy, Hermesa Trismegistosa, Pitagorasa, Krisznę, Jezusa Chrystusa, Gautamę Buddę i Mesjaszy naszych czasów — Babadźiego i Satję Sai [4,9,11]. I tylko religijno-filozoficzna ignorancja mas ludzkich, zaszczerpiona przez różnego rodzaju sekty, prowadzi do tego, że wiele osób miota się na skutek nie rozumienia tego, po co pojawili się na Ziemi, — między drogami samobójstwa, narkomani, przestępczości i rozzłoszczenia na wszystkich i wszystko.

*** * ***

Pojawia się pytanie: «Co należy robić, żeby zrealizować ten cel?»

Żeby na nie odpowiedzieć, musimy jeszcze prześledzić proces rozwoju dusz.

Najważniejsze, co musimy teraz zrozumieć, jest to, że Absolut stale się rozwija, ewoluuje.

I ten proces ma miejsce właśnie poprzez powstanie indywidualnych cząstek energii (puruszy), które, przyoblekając ciała materialne, stopniowo rosną, stają się bardziej złożone, doskonałą się — aby, w efekcie, osiągnąć taki stopień Doskonałości, który pozwoli im stać się godnymi włączenia w Pierwotną Świadomość, tym samym Ją wzbogacając.

Właśnie dlatego powstają «wysepki» materii w różnych częściach Wszechświata — gwiazdy i

planety. Potem na dogodnych do tego planetach zaczyna się rozwój ciał organicznych, w które wcielają się zarodki dusz.

Tak zaczynają się i trwają dwa równoległe procesy ewolucyjne, prowadzone przez Boga: ewolucja ciał organicznych i ewolucja ucieleśnianych w nich dusz.

Przy czym dusze wielokrotnie wcielają się w coraz to bardziej złożone ciała, przechodząc kolejno stopnie roślinnego, zwierzęcego i po tym ludzkiego życia.

Natomiast zadanie nas, ludzi, polega na tym, aby świadomie i aktywnie doskonaląc się, wtopić się w efekcie — sobą jako rozwiniętymi do stanu Boskiego Duszami — w Pierwotną Świadomość, a następnie kontynuować życie już w Nim, będąc teraz już na zawsze Nieodłączną Jego Częścią i działać teraz z Niego, pomagając innym ewoluującym stworzeniom.

... Tak oto, kiedy zrozumieliśmy już sens naszego życia na Ziemi, możemy zacząć rozmowę o tym, jak najefektywniej możemy go realizować.

* * *

Każdy z intelektualnie rozwiniętych ucieleśnionych ludzi mógł zauważyć ogromną wielorodność wśród otaczających go innych osób. Mówimy tu nie o różnicach w cechach cielesnych: jak płeć, narodowość, kolor skóry czy włosów itp. — to wcale nie ma znaczenia! Ważna jest różnica, przede wszystkim, w *jakości dusz*.

Istnieją dwa podstawowe czynniki przesądzające o jakości tej czy innej duszy, a także, odpowiednio, o jej możliwościach duchowego doskonalenia w czasie obecnym. Są to: a) jej wiek psychogenetyczny⁴ i b) to, jakie właściwości były rozwinięte przez danego człowieka w sobie w ostatnich odcinkach jego osobistej ewolucji. Przy tym właściwości te mogą być zarówno pozytywne, jak i negatywne; innymi słowy tak sprzyjające procesowi ewolucyjnemu danej duszy, jak i niesprzyjające mu.

Jak rozróżnić: duchowe wady — i dobre cechy duszy? Czy istnieje obiektywne kryterium takiego rozróżnienia?

Przecież, na przykład, dla wielu alkoholików kryterium będzie takie: nie pijesz ze mną — czyli mnie nie poważasz, czyli jesteś dla mnie wrogiem! A jeśli pijesz — to jesteśmy przyjaciółmi na wieczność!

W niektórych sektach religijnych za bohaterstwo uważało się i uważa... zabijanie «niewiernych». A im więcej ich zabijesz — tym więcej, niby, masz szans na to, że trafisz do raju!

Wstrętnych przykładów tego typu można wyliczyć wiele. Dotyczą one narodowościowych i seksualnych przesądów, tego, jak *należy* lub *nie należy* się ubierać itp.

Moralność taka dominuje w masie spaczonych etycznie dusz, żyjących w stałym poszukiwaniu obiektów własnej nienawiści... Wciągają one w swoje szeregi inne — młode i

⁴ Wiek duszy, w odróżnieniu od wieku ciała.

dlatego podatne dusze, pociągając je za sobą do piekła...

Bóg natomiast stale proponuje ucieleśnionym ludziom, właśnie coś przeciwnego: kochać, obdarowywać, być delikatnym i opiekuńczym dla drugiego człowieka, nie osądzać, nie gniewać się, przebaczać...[4,8,9,13]

Ktoś może zapytać: ale dlaczego? Przecież jeśli oczyścić Ziemię z tych... — to wszystkim nam będzie lepiej i weselej się żyło! I w końcu Bóg, jakoby, będzie mógł przyjść do nas i uczynić nas szczęśliwymi!...

Jednak Bóg ma inny punkt widzenia.

Sam On mówi o Sobie, że jest On Miłością (1 J 4:8). I proponuje uczyć się tego od Niego (Mt 11:29). I aby zbliżyć się do Niego — należy stawiać kroki w jakościowej przemianie samego siebie, przybliżając się do Niego — Wzorca Doskonałości! (Jk 4:8)

A jest On, także, Spokojem, skrajną Subtelnością — i proponuje nam, abysmy i tego się uczyli [9,11].

Mówi nam także o CAŁOŚCIOWYM CHARAKTERZE Absolutu, proponuje nam włączyć się w tę CAŁOŚCIOWOŚĆ i żyć w takich stanach świadomości, które wdrożą nas do połączenia, zjednoczenia z Nim, a nie do oddzielenia.

Wszak czy można dojść do Zjednoczenia z Nim, jeśli przywykliśmy zawsze, wszystkim i na wszystko odpowiadać «nie»?⁵

⁵ Z tych słów nie wynika jednak, że mamy zawsze mówić "tak" ludziom grzechu. Wskazane jest rozwijanie w

Na odwrót, konieczna jest nauka umiejętności ZJEDNOCZENIA SIĘ W MIŁOŚCI — aby, w efekcie, potrafić zjednoczyć się ze swoim Głównym Ukochanym!

Symbolem miłości i zjednoczenia jest «tak», a nie «nie».

Czy można w ogóle, szczerze (a nie jedynie w słowach) zakochać się w Stwórcy, jeśli nie nauczyliśmy się jeszcze zakochiwać nawet w ludziach?

Tak samo czy możemy oczekiwać wzajemnej miłości-czułości od Stwórcy, jeśli nie umiemy kochać jego Stworzenia, nie jesteśmy uważni, troskliwi w stosunku do natury w całości i konkretnych ucieleśnionych istot: roślin, zwierząt, ludzi?

*** * ***

Bóg przykazał ludziom NIE ZABIJAĆ (Wj 20:13), nie zjadać ciał istnień, w których widzimy krew (Rdz 9:4; także [8]). Czy mimo to wielu ludzi postępuje zgodnie z tymi przykazaniami? A za niewypełnienie ich cierpią oni obciążeniem swoich losów: chorobami i niemożliwością podążania Drogą do Stwórcy.

... Każdy z nas powinien nieprzerwanie myśleć o tym, jakim lub jaką chce mnie widzieć Bóg? Tak, trzeba słuchać tego, co mówią o tym

sobie umiejętności rozróżniania: co prowadzi nas do Boga — a co do piekła, tj., do odłączenia od Boga.

inni. Jednak trzeba nauczyć się widzieć za tymi opiniami innych Wolę Stwórcy.

Zastanówmy się: po co Jezus radził nie żądać zwrotu tego co ci ukradli, a nawet oddać rozbójnikowi więcej niż chce zabrać, a temu kto cię uderzy w policzek podstawić i drugi? (Mt 5:39-42) Jezus po to daje nam te rady, abyśmy *uczyli się* w żadnych okolicznościach nie wychodzić ze stanu miłości! Wszak każde wyjście z tego stanu oddala nas od Stwórcy!

Rozwijanie w sobie umiejętności zestrzajania się z pięknem przyrody i z najlepszymi dziełami sztuki, kontrola swojej sfery emocjonalnej, zachowanie i cały tryb życia, oparte na spokoju i pogodnym życzliwym nastawieniu do wszystkiego co żyje — ucieleśnionego czy nie — oto co będzie nas szykować do wstępowania na wyżyny Doskonałości!

A potem zasadniczym etapem tego wstępowania będzie opanowanie opracowanego przez nas systemu samoregulacji psychicznej [8 i in.].

System zawiera, między innymi, oczyszczenie i rozwój głównych struktur energetycznych organizmu (czakr i meridianów): wszak z ciała,

zaśmieconego negatywnymi energiami, pochodzącymi, głównie, z własnych grubiańskich emocji i nieprawidłowego, zanieczyszczającego pożywienia, — nie można zestrajać się z Boską Subtelnością Duchów Świętych i Stwórcy!

Drugi główny akcent w danym systemie treningów kładziony jest na rozwój *serca duchowego* [1-17].

Serce duchowe — to ta część duszy, która może zacząć swój rozwój w czakrze klatki piersiowej anahacie.

Sama czakra anahata jest emocjogennym obszarem emocjonalno-wolitywnej sfery, która odpowiada za wytwarzanie emocji miłości. Zwykle przemieszczenie koncentracji świadomości do tej czakry prowadzi do wybawienia od ordynarnych stanów świadomości, do zniszczenia patogennych dominant myślowych — i przejścia do czystych, jasnych wariacji miłości.

Przy czym świadomość posiada możliwości nie tylko do przeobrażenia jakościowego, ale także do wzrostu ilościowego.

Tak, można rozwijać się w stanach ordynarnych — i mieć zagwarantowany potem pobyt w piekle.

Albo można rosnać jako *serce duchowe* — a to pozwoli przeobrazić się, wysubtelniając się i powiększając wymiary, stając się ogromnym *sercem duchowym*, — i zaczynamy wtedy bezpośrednio widzieć Duchy Święte, a później Stwórcę w Jego Domu, obcować z Nim tak samo łatwo, a nawet łatwiej, niż robiliśmy to z najbliższymi nam ludźmi... Możemy nawet

rozpocząć próby objęcia Bezgranicznego Stwórcy, zanurzając w Nim i rozkładając też w Nim swoje kochające Ramiona Świadomości, wychodzące z ogromnego *Serca Duchowego*... Potem już łatwo zanurzamy się w Nim całkowicie⁶, jednoczymy się z Nim, stając się Nim.

No a co dalej? — Dalej trzeba będzie uczyć się działać z Niego, ucząc się tego od Duchów Świętych — Tych, Którzy wstąpili w Niego wcześniej.

* * *

Taki poziom obcowania z Pierwotną Świadomością oraz Jego Przedstawicielami pozwala Tym Którzy Dostąpili, tj. tym którzy już przeszli całą tę Drogę, pewnie oceniać wszystkie warianty prób postępowania duchowego, dokonywanych przez innych poszukiwaczy Drogi, pomagać im w unikaniu błędów⁷, a także bezpośrednio przekazywać ludziom Wolę Stwórcy, Jego Naukę.

⁶ Całkowicie — tj., razem ze wszystkim co najlepsze z pozostałych dan-tienów. Do nauczania się tego także istnieją specjalne techniki.

⁷ W szczególności, należy podkreślić, że wszystkie realne osiągnięcia na Drodze duchowej, odbywają się bez zastosowania preparatów zwanych narkotykami. Praca medytacyjna powinna odbywać się przy zdrowych zmysłach i bez szkodenia organom swojego ciała, takim jak mózg, wątroba, nerki i in. Na to, w szczególności, wprost wskazuje nam Bóg [4,9].

Przy czym proszę was nie popełniajcie błędu wielu, myśląc, że Bóg będzie pomagać — poprzez takich Pośredników lub bezpośrednio — komuś w jego pragnieniach interesownych! Przecież Bóg — wcale nie jest sługą ludzi! To ludzie powinni stawać się sługami Boga!

Wobec ludzi zainteresowanie Stwórcy polega na tym, żeby rozwijali się oni prawidłowo, wzrastali duchowo. Jest On gotowy rozmawiać z ludźmi prawie wyłącznie na ten temat. Za przykład mogą posłużyć podarowana przez Niego *metodologia Prostej Drogi doskonalenia duchowego* i opowiedziane przez Boskich Nauczycieli — Duchy Święte — Ich biografie [9], obrazujące konkretne warianty kroczenia na Drodze do Stwórcy — warianty, z których wybrać najbardziej wygodny dla siebie — teraz może każdy.

Interesownych pragnień nie można połączyć z Drogą duchową. I w ogóle nie ma na niej miejsca we wzajemnych stosunkach z Bogiem! Jest tak — już chociażby z tego powodu (choć nie tylko), że one *rozdzielają* człowieka i Boga, przeciwstawiając ludzkie «ja» — Jemu.

Przybliżający się do Doskonałości służy — bez reszty — Bogu, a nie sobie. Jego służba jest ofiarą. Przecież sens „w ofierze dla Boga” tkwi nie w składaniu ofiar z cudzego życia, jak to robili i robią adepci prymitywnych sekt, — a właśnie w poświęceniu własnego życia!

I wtedy — przynosząc w ofierze swoje osobiste interesy i swoje własne «ja», człowiek wtapia się w Wielkie «Ja» Pierwotnego!⁸

* * *

Tak więc, najważniejsze na Drodze duchowej to rozwój *serca duchowego*, co będzie korzystne i zupełnie właściwe dla wszystkich ludzi, łącznie z dziećmi.

Każdy także koniecznie powinien studiować i starać się wcielać zasady etyczne, proponowane nam przez Boga. Choć tu wymagane jest zróżnicowanie wiekowe. Ponieważ, jeśli będziemy uczyć dzieci bezwarunkowo «nadstawiać drugi policzek», to zmniejszy to ich szanse na rozwinięcie siłowego aspektu duszy, bez którego nie można wytrwać na Drodze duchowej. Człowiek powinien na początku nauczyć się walczyć, rozwinąć, między innymi, przez to siłę woli, stać się osobą zorganizowaną, — i dopiero wtedy będzie gotowy aby zastosować wobec siebie wszystkie właśnie rady Boga: przecież dotyczą one dorosłych ludzi!⁹

Poza tym bardzo ważne jest, aby w każdy możliwy sposób rozwijać intelekt. Przecież bez rozwiniętego intelektu nie ma możliwości nawet na dogłębne zrozumienie i wcielenie w życie zasad

⁸ Proszę jednak każdego z czytelników mieć na uwadze, że swoje doskonalenie należy zaczynać od początku, a nie od końca.

⁹ Patrz [2,3,9,11,14-17].

etycznych, proponowanych nam przez Boga. A już tym bardziej potrzebne są właśnie dość wysokie zdolności intelektualne, aby uświadomić sobie wielowymiarową strukturę Absolutu i następnie bezpiecznie dla swojego zdrowia psychicznego praktycznie ją badać i opanowywać.

Można stwierdzić, że to, na ile konkretny człowiek może się posunąć na Drodze duchowej w możliwym do oceny odcinku jego życia, określa się, przede wszystkim, poziomem jego intelektualnego rozwoju.

I bynajmniej nie wszystkim udaje się właśnie szybko przejść całą przedstawioną Drogę. Jednak postarać się zrobić w tym celu wszystko, co tylko możliwe, ma oczywisty sens. Przecież, w szczególności, właśnie tak stwarzamy dla siebie pozytywną karmę (los) — a życie staje się dzięki temu coraz jaśniejsze, szczęśliwsze! Poza tym im więcej zdążymy przejść teraz, — tym mniej przecież zostanie do przejścia w przyszłości!

Nie prawdaż?

Bibliografia

1. Antonow W.W. — Nowa upaniszada: struktura Absolutu i Jego poznanie. Sankt Petersburg, "Polus", 1999. (w języku rosyjskim)
2. Antonow W.W. (red.) — Praca duchowa z dziećmi. «Reality», Sankt Petersburg, 2001. (w języku rosyjskim)
3. Antonow W.W. — Jak poznaje się Boga. Autobiografia naukowca, badającego Boga. «Polus», Sankt Petersburg, 2002. (w języku rosyjskim)
4. Antonow W.W. — Bóg mówi. Podręcznik religii. «Polus», Sankt Petersburg, 2002. (w języku rosyjskim)
5. Antonow W.W. (red.) — Serce duchowe: Droga do Stwórcy (wiersze-medytacje i Objawienia). «Reality», Sankt Petersburg, 2003. (w języku rosyjskim)
6. Antonow W.W. (red.) — Jak poznaje się Boga. Księga 2. Autobiografia uczniów Boga. "Vilna Ukrajina", Lwów, 2005. (w języku rosyjskim)
7. Antonow W.W. (red.) — Tao Te King. «Druk», Odessa, 2007. (w języku rosyjskim)
8. Antonow W.W. — Ekopsychologia. «Atlant», Odessa, 2007. (w języku rosyjskim)
9. Antonow W.W. (red.) — Klasyka filozofii duchowej i współczesność. «Druk», Odessa, 2007. (w języku rosyjskim)

10. Antonow W.W. — Bhagawadgita z komentarzem. «New Atlanteans», Odessa, 2008.
11. Antonow W.W. (red.) — Leśne lekcje o Wyższej Jodze. «New Atlanteans», Odessa, 2008.
12. Antonow W.W. — Czym jest Prawda? «New Atlanteans», Odessa, 2008.
13. Antonow W.W. — Błogosławieni czystego serca! «New Atlanteans», Odessa, 2008.
14. Zubkova A.B. — Dobrynia. Byliny. «Druk», Odessa, 2006.
15. Zubkova A.B. — Bajka o carewnie Nieśmiejanie i Iwanie. «New Atlanteans», Odessa, 2007.
16. Zubkova A.B. — Przypowieści Boże. «New Atlanteans», Odessa, 2008.
17. Zubkova A.B. — Dialogi z Pitagorasem. «New Atlanteans», Odessa, 2008.

WideoGRAFIA

Wszystkie nasze filmy są dostępne do bezpłatnego pobrania na stronie www.spiritual-art.info

Harmonia przyrody. Droga do raju. (Slajd-show), 90 minut (na CD lub DVD).

***Serce duchowe.* 70 minut (na DVD lub kasetach).**

***Sattwa (Harmonia, Czystość).* 60 minut (na DVD lub kasetach).**

***Sattwa obłoków.* 75 minut (na DVD lub kasetach).**

***Sattwa wiosny.* 90 minut (na DVD lub kasetach).**

Sztuka bycia szczęśliwym. 45 minut (na DVD).

Klucze do tajemnic istnienia. Pozyskanie nieśmiertelności. 45 minut (na DVD).

Ekopsychologia praktyczna. 60 minut (na DVD).

***Bhakti-joga.* 47 minut (na DVD).**

***Krija-joga.* 40 minut (na DVD).**

***Joga Kriszny.* 80 minut (na DVD).**

***Joga buddyzmu.* 130 minut, w 2-ch częściach (na DVD).**

***Joga taoistyczna.* 90 minut, w 2-ch częściach (na DVD).**

Joga taoistyczna. 90 minut, w 2-ch częściach (na DVD).

Książki i filmy można zamówić ze strony <http://stores.lulu.com/spiritualheart>,

Strony

www.new-ecopsychology.org

www.aquarian-age.org.ua

www.path-to- tao.info

www.pythagoras.name

www.atlantis-and-atlanteans.org

www.swami-center.org

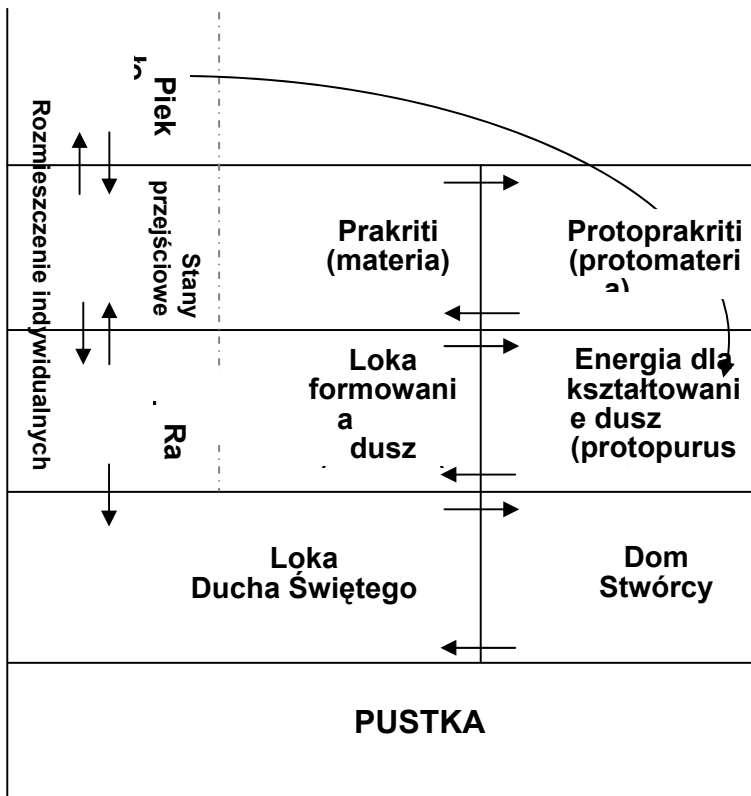
www.philosophy-of-religion.org.ua

www.spiritual-art.info

www.encyclopedia-of-religion.org

**Design
Ekaterina Smirnova.**

Schemat badania budowy Absolutu



Uwaga do: Strzałkami pokazana jest dynamika procesów w Absolutcie.

(Tylna okładka):

Ewoluują nie tylko ciała ucieleśnionych na Ziemi stworzeń, co jest dość dobrze zbadane przez naukowców-biologów.

Ewoluują także dusze, ucieleśnione w tych ciałach: po to właśnie dusze się w nie wcielają.

Przy czym wszystko to zachodzi nie samo z siebie i nie dla siebie. Wszystko to jest mechanizmem realizacji Ewolucji Absolutu — Jedyne­go Wszechświatowego Organizmu — wiecznego, o bezgranicznej rozciągłości.

O tym szczegółowo opowiada znany praktycznie we wszystkich krajach naszej planety uczone­y-biolog Władimir Antonow, jako pierwszy w świecie naukowym rozszerzający biologiczne badania także na nieucieleśnione formy życia. Opisanie tego zjawiska poświęcone są dziesiątki jego książek, a także filmy, stworzone przez niego i jego bliskich współpracowników.

Warto podkreślić, że Antonow i jego koledzy nie należą do grupy przeciętnych fantazujących teoretyków, spekulatywnie budujących swoje sekciarskie koncepcje, — dana grupa specjalistów zebrała i zintegrowała wszystko co najlepsze z tego, co było zbadane i zgromadzone na dany temat wcześniej, a także zbadala naturę Absolutu poprzez osobiste praktyczne doświadczenia.

Antonow i jego koledzy w sposób praktyczny dowiedli możliwości badania Boga przez naukowców i stworzyli nowy kierunek właśnie współczesnej nauki — *metodologię duchowego doskonalenia*.

Wiedza, przekazana w danej broszurze i innych publikacjach tej grupy badaczy, jest niezbędna dla wszystkich ludzi, żyjących na naszej planecie. Dokładnie bowiem wyjaśnia ona przystępnym dla wszystkich językiem to, co najważniejsze: Kim jest Bóg, kim jest człowiek, na czym polega sens naszego życia na Ziemi i jak można go urzeczywistnić w sposób najbardziej racjonalny.